

Sygn. akt *XI Ka 1208/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Dobrzańska

Protokolant Katarzyna Bielak, Julia Biegaj

przy udziale Prokuratora Anny Pietrzak – Dragan, Mariusza Orła i Anny Stefańskiej Karas

po rozpoznaniu dnia 24 stycznia 2019 roku, 28 lutego 2019 roku i 19 marca 2019 roku

sprawy **G. M.** syna W. i R. z domu Ł. urodzonego (...) w C.

oskarżonego o czyn z art. 178 a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 29 października 2018 roku sygn. akt. VII K 764/18

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę G. M. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Chełmie do ponownego rozpoznania.

### XI Ka 1208/18 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Chełmie uniewinnił oskarżonego G. M. od dokonania czynu z art. 178a§1 kk.

Z takim orzeczeniem nie zgodził się prokurator i wniósł apelację zarzucając naruszenie przepisów postępowania – art. 2§2, 4, 7, 167, 410 kpk – które miało wpływ na treść wyroku poprzez zaniechanie ponownego przesłuchania świadków w osobach funkcjonariuszy policji po przeprowadzonych oględzinach. Ponadto zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez ustalenie, że oskarżony prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości w miejscu, w którym nie odbywa się ruch lądowy, podczas gdy właściwa analiza dowodów wskazuje, że wyczerpał znamiona występku z art. 178a§1 kk.

Z powyższych względów skarżący domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy o ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja oskarżyciela publicznego jest słuszna co do zasady i dlatego zasługiwała na uwzględnienie. Podzielona została argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych. Natomiast jeśli chodzi o obrazę przepisów postępowania, to ocena Sądu odwoławczego jest odmienna. Wyrazem tego stało się oddalenie sformułowanego wniosku dowodowego na rozprawie w dniu 24.01.2019 r. (k.161). Skoro bowiem policjanci D. N. i M. S. wzięli udział w eksperymencie procesowym (k.116), ich oświadczenia zostały wciągnięte do protokołu i opisane pod odpowiednimi fotografiami, to nie było potrzeby ponownego przesłuchiwania świadków. Tym samym Sąd Rejonowy nie uchybił przepisom postępowania mówiącym o konieczności przeprowadzania dowodów z urzędu.

Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe o ponowne przesłuchanie A. M. (1), albowiem to ona nie uczestniczyła w eksperymencie procesowym i dał jej możliwość odniesienia się do załączonych zdjęć. Przesłuchanie

jej córki wynikało z problemów świadka w precyzyjnym określeniu kierunków. Uzyskane ze Starostwa Powiatowego w C. mapy i zdjęcia satelitarne pozwoliły na szerszy ogląd topografii terenu.

Na tle całokształtu materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że najistotniejszym zagadnieniem stało się ustalenie miejsca, w którym policjanci dostrzegli pojazd prowadzony przez G. M.. Sąd Rejonowy w Chełmie przyjął, iż było to miejsce wskazywane przez oskarżonego w trakcie eksperymentu i zbieżne z miejscem opisywanym przez A. M. (1), czyli położona w okolicy transformatora w R. dolinka na łące, porośnięta drzewami i uwidocziona z zdjęciach nr 3 i 4 (k.126,127). Jeśli spojrzeć na to miejsce z rzutu pionowego zdjęcia satelitarnego na k.184, na którym zresztą z prawej strony grupy drzew widać cień transformatora, to za niezbity fakt uznać należy, iż do tego miejsca nie prowadzi żadna droga. Tak też stwierdził Sąd Rejonowy w trakcie swojej czynności w dniu 11.09.2018r. Natomiast polna droga dojazdowa do pól, o której mówili policjanci, i również przy niej jest grupa drzew, znajduje się bliżej przystanku autobusowego (vide fot. 6 i 7 k. 128 oraz zdjęcie satelitarne i mapy z opisem k.180-184).

W przedmiotowej sprawie zarysowały się dwie grupy dowodów osobowych: z jednej strony wyjaśnienia oskarżonego wskazującego w trakcie eksperymentu określone miejsce zdarzenia (pomijając w tym miejscu linię obrony sprowadzającą się do twierdzenia, że to nie on był kierowcą) oraz zeznania A. M. (1), a z drugiej konsekwentne zeznania funkcjonariuszy policji od początku postępowania mówiących o jadącym polną drogą samochodem, którym kierował G. M.. Analizując powody, dla których Sąd orzekający odrzucił depozycje policjantów, Sąd Okręgowy uznał je za powierzchowne i nieprzekonujące. Brak pewności świadków po roku od zdarzenia był rzeczą naturalną. Z zapisu protokołu na k. 117 wynika, że nie byli w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy wskazywane przez oskarżonego miejsce (bliżej transformatora) jest miejscem, gdzie został ujawniony jego samochód. Natomiast po przejściu odległości 146 m w kierunku północnym świadkowie wskazali obszar jako ewentualne miejsce odnalezienia samochodu. Zostało ono sfotografowane (fot. 6 i 7) i ewidentnie jest wytyczoną przez koła pojazdów dwuśladowych drogą polną. Sąd Rejonowy dysponował zatem zeznaniami policjantów z postępowania przygotowawczego, złożonymi krótko po zdarzeniu, z rozprawy z dnia 21.02.2018 r. i oświadczeniami z eksperymentu. Wszystkie one były jednoznaczne w swojej wymowie – samochód jechał po polnej drodze. W istocie nie zostały prawidłowo ocenione wszystkie te zeznania, co legło u podstaw błędnej oceny. Słuszne są uwagi prokuratora zawarte w apelacji a bazujące na treści całości ujawnionych zeznań.

Niewątpliwie zeznania A. M. (1) określają inne miejsce zauważonego samochodu oskarżonego i radiowozu policyjnego. Nie zostały jednak poddane gruntownej analizie. Po pierwsze - nie zostało ustalone, w jaki sposób oskarżony dowiedział się, że A. M. (1) miała to wszystko widzieć. Po drugie – świadek M. zeznawała po wyjaśnieniach podejrzanego, nota bene mającego dość czasu, by uzgodnić korzystną dla siebie wersję. Po trzecie wreszcie – jeśli spojrzeć na zdjęcie nr 5 dające największą perspektywę od strony przystanku autobusowego, to zastanawiające jest, jak przy odległości ok. 200 m, mając po lewej stronie drogi krzaki i drzewa, świadek była w stanie zauważyć idących łąką policjantów oraz zmierzającego w ich kierunku mężczyznę z samochodu na łące. Okoliczność ta w ogóle nie była przedmiotem zainteresowania Sądu, a możliwość dobrej widoczności kwestionuje skarżący w środku odwoławczym. W zestawieniu z określoną fotografią zarzut ten jest uzasadniony.

Podsumowując - błąd w ustaleniach faktycznych jest wynikiem błędu w logicznym rozumowaniu a zarazem naruszenia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, czyli doszło do obrazu art. 7 kpk. Z tych powodów, przy uwzględnieniu treści art. 454§1 kpk, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę G. M. przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Procedując ponownie Sąd I instancji będzie miał w polu widzenia wyżej wskazane zapatrywania. Powtórzy w całości postępowanie dowodowe z tym, że skoro zeznania świadków są już pełne, a wymagają tylko właściwej oceny, będą mogły zostać ujawnione bez odczytywania. Jeśli Sąd orzekający dostrzeże potrzebę ich uzupełnienia, oczywiście może przeprowadzić określony dowód. W sporządzonym uzasadnieniu przedstawi swój rozumowania, z zachowaniem reguł art. 7 kpk oraz wg wymogów art. 424 kpk.